

UZASADNIENIE

Powód, P. C., wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej, (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 4.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości. Nadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w następstwie nieszczęśliwego wypadku doznał licznych urazów, przy czym sprawca zdarzenia był ubezpieczony u strony pozwanej. Wskazał, że nie zgodził się z wysokością przyznanego mu zadośćuczynienia, dlatego zwrócił się do strony pozwanej o ponowne rozpatrzenie sprawy, ale strona pozwana odmówiła mu wypłaty dodatkowej kwoty. W ocenie powoda wysokość wypłaconego mu przez stronę pozwaną świadczenia nie jest adekwatna do doznanej przez niego krzywdy, wobec czego powództwo jest uzasadnione. Powód podał, że wezwał stronę pozwaną do dobrowolnej zapłaty, ale strona pozwana nie zapłaciła na jego rzecz należności dochodzonej pozwem. Żądanie zasądzenia odsetek ustawowych powód uzasadnił art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c., wskazując, że strona pozwana powinna była spełnić świadczenie w terminie 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, (...) S. A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność cywilną wobec powoda za skutki zdarzenia z dnia 23 lipca 2012 r. Wskazała, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi zadośćuczynienie

w kwocie 3.500,00 zł oraz kwotę 463,41 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. W ocenie strony pozwanej brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powoda w zakresie dopłaty na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 4.000,00 zł, gdyż nie uzasadniają tego doznane przez powoda obrażenia ciała. Strona pozwana stanęła na stanowisku, że większość dolegliwości, na które uskarża się powód, jest związana z doznany przez niego okołoporodowym porażeniem nerwów splotu barkowego. Strona pozwana zakwestionowała także żądanie ustalenia jej odpowiedzialności na przyszłość, podnosząc, że nie ma jakichkolwiek przesłanek, które wskazywałyby na to, że stan powoda na skutek uszkodzeń ciała doznanych w wypadku może w przyszłości ulec pogorszeniu. Strona pozwana podkreśliła również, że ewentualne odsetki od kwoty zadośćuczynienia mogą być zasądzone jedynie od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 lipca 2012 r. w R. miała miejsce kolizja drogowa. Kierujący samochodem osobowym marki V. Z. L. wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z kierowanym przez powoda P. C. samochodem osobowym marki O. (...).

Sprawca kolizji był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej – (...) S.A. z siedzibą w W..

/okoliczności bezsporne/

W następstwie kolizji drogowej z dnia 23 lipca 2012 r. powód P. C. doznał obrażeń ciała w postaci: skręcenia kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem aparatu więzadłowo torebkowego, urazu stawu ramiennego lewego i urazu klatki piersiowej po stronie lewej.

Bezpośrednio po kolizji drogowej w dniu 23 lipca 2012 r. powód udał się na Izbę Przyjść (...) Sp. z o. o. z siedzibą w L., gdzie wykonano

u niego badania rtg, na podstawie których rozpoznano: uraz klatki piersiowej, uraz stawu ramiennego lewego i uraz kręgosłupa piersiowego. Lekarz na Izbie Przyjęć zalecił powodowi noszenie temblaka oraz dalsze leczenie u lekarza Podstawowej (...). Lekarz rodzinny zlecił natomiast powodowi konsultację ortopedyczną i neurologiczną. Powód odbył trzy prywatne wizyty u chirurga – ortopedy oraz jedną prywatną wizytę u neurologa. Neurolog rozpoznał u powoda stan po urazie kręgosłupa szyjnego z odprostowaniem lordozy szyjnej i ograniczeniem ruchomości tego odcinka kręgosłupa oraz stan po urazie barku lewego i klatki piersiowej po stronie lewej. Neurolog wskazał nadto na potrzebę konsultacji ortopedycznej i na potrzebę rehabilitacji. Ortopeda zalecił powodowi noszenie kołnierza ortopedycznego na 3 tygodnie oraz zastosował iniekcję do lewego stawu obojczykowo-barkowego. Ostatnią wizytę u ortopedy powód odbył w dniu 26 września 2012 r. Wówczas ortopeda zalecił powodowi odstawienia kołnierza ortopedycznego oraz rehabilitację na odcinek szyjny kręgosłupa i lewy bark. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez około 1,5 miesiąca.

Po zdarzeniu powód długo odczuwał ból pleców, zwłaszcza w okolicy lewego stawu obojczykowo-barkowego. Przyjmował także doraźnie leki przeciwbólowe. Ponadto powód miał ograniczoną ruchomość kręgosłupa szyjnego i stawu ramiennego lewego.

Powód do chwili obecnej, pomimo leczenia, odczuwa parestezje kończyny górnej lewej i ból kręgosłupa, zwłaszcza przy długiej jeździe samochodem bądź przy dłuższej pracy. Powód będzie wymagał leczenia usprawniającego.

W związku z doznanym urazem powód zrezygnował z pracy w charakterze kierowcy zawodowego, gdyż nie może jeździć samochodem w dłuższe trasy.

Dowody:

- akta szkody nr 156093 utrwalone na płycie CD – k. 46 akt sprawy,
- kopia karty informacyjnej z Izby Przyjęć (...) Sp. z o. o. z/s w L. z dnia 23.07.2012 r. – k. 23 akt sprawy, k. 137 akt sprawy,
- kopie rachunków nr (...) z dnia 06.09.2012 r., nr (...) z dnia 17.09.2012 r. i nr (...) z dnia 26.09.2012 r. – k. 24 – 25 akt sprawy, k. 141 – 142 akt sprawy,
- kopia faktury VAT nr (...) z dnia 10.08.2012 r. – k. 25 akt sprawy, k. 142 akt sprawy,
- kopia faktury VAT Nr (...) z dnia 10.08.2012 r. – k. 26 akt sprawy, k. 143 akt sprawy,
- kopia informacji dla lekarza kierującego POZ z dnia 10.08.2012 r. – k. 27 akt sprawy, k. 136 akt sprawy,
- kopie kart wizyt powoda w Poradni POZ w R. z dnia 25.07.2012 r., z dnia 20.08.2012 r., z dnia 04.01.2013 r. i z dnia 10.05.2013 r. – k. 28 – 29 i k. 31 – 32 akt sprawy, k. 144 – 145 i k. 147 – 148 akt sprawy,
- kopia karty historii choroby powoda w Poradni POZ w R. – k. 29 – 32 akt sprawy, k. 145 – 148 akt sprawy,
- kopia historii choroby powoda w (...) lek. med. S. T. – k. 33 – 35 akt sprawy, k. 138 – 140 akt sprawy,
- kopia historii choroby powoda w Poradni Neurologicznej – k. 36 – 39 akt sprawy, k. 131 – 134 akt sprawy,
- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii – dr n. med. M. J. z dnia 24.06.2015 r. – k. 78 – 82 akt sprawy,
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu ortopedii – dr n. med. M. J. z dnia 17.09.2015 r. – k. 105 akt sprawy,

- pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii – lek. med. J. W. (1) z dnia 25.02.2016 r. – k. 125 – 130 akt sprawy,

- zeznania powoda P. C. – 00:02:34 – 00:23:06 zapisu audio – video rozprawy z dnia 09.09.2016 r.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda P. C., będący następstwem obrażeń ciała doznanych przez niego w wyniku kolizji drogowej z dnia 23 lipca 2012 r., wyniósł w sumie 9%, w tym 5% z tytułu skręcenia kręgosłupa szyjnego, 3% z tytułu urazu stawu ramiennego lewego i 1 % z tytułu urazu klatki piersiowej.

U powoda nie stwierdzono trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku z dnia 23 lipca 2012 r. – z przyczyn neurologicznych.

Rokowania dla pełnego odzyskania sprawności organizmu powoda są korzystne, rehabilitacja powinna dać właściwy efekt. Również rokowania co do wypełniania przez powoda normalnych funkcji społecznych i rodzinnych, a także korzystania z rozrywek

i sportów są korzystne. Powód może uprawiać każdy sport bez ograniczeń. Istnieje ryzyko wystąpienia u powoda w przyszłości powikłań wynikających z przebytego urazu kręgosłupa szyjnego w postaci przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych, ale powód może tego uniknąć, stosując ćwiczenia usprawniające i unikając nadmiernego obciążania kręgosłupa szyjnego.

Występujący u powoda stan po uszkodzeniu okołoporodowym splotu barkowego prawego nie ma związku z urazami z dnia 23 lipca 2012 r.

Dowody:

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii – dr n. med. M. J. z dnia 24.06.2015 r. – k. 78 – 82 akt sprawy,

- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu ortopedii – dr n. med. M. J. z dnia 17.09.2015 r. – k. 105 akt sprawy,

- pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii – lek. med. J. W. (1) z dnia 25.02.2016 r. – k. 125 – 130 akt sprawy.

Pismem z dnia 28 marca 2014 r. pełnomocnik powoda – (...) Sp. z o. o.

z siedziba w L. – zgłosił stronie pozwanej szkodę osobową powoda, wynikłą wskutek zdarzenia z dnia 23 lipca 2012 r. i wniósł o wypłacenie przez ubezpieczyciela na rzecz powoda kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i kwoty 463,41 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pismem z dnia 3 kwietnia 2014 r. strona pozwana potwierdziła powodowi przyjęcie zgłoszenia, wszczynając postępowanie likwidacyjne przedmiotowej szkody. Lekarz orzecznik strony pozwanej stwierdził, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynikający z doznanych przez niego urazów wynosi łącznie 3%, w tym 1% z tytułu skręcenia kręgosłupa szyjnego i 2% z tytułu urazu stawu barkowego lewego. Decyzją z dnia

7 kwietnia 2014 r. strona pozwana przyznała powodowi bezsporną kwotę zadośćuczynienia

w wysokości 3.500,00 zł oraz odszkodowanie w kwocie 463,41 zł tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów leczenia.

Pismem z dnia 30 września 2014 r. pełnomocnik powoda wezwał stronę pozwaną do wypłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 40.000,00 zł, wyznaczając termin zapłaty do dnia 14 października 2014 r., ale strona pozwana decyzją z dnia 13 października 2014 r. odmówiła powodowi dopłaty dalej idącego świadczenia, uznając, że przyznane powodowi zadośćuczynienie w kwocie 3.500,00 zł jest odpowiednie do wysokości doznanej przez niego krzywdy. Swoje stanowisko strona pozwana podtrzymała również w decyzji z dnia 21 października 2014 r.

Dowody:

- akta szkody nr 156093 utrwalone na płycie CD – k. 46 akt sprawy,
- wezwanie do zapłaty z dnia 30.09.2014 r. wraz z kopią potwierdzenia jego nadania – k. 21 akt sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części, tj. co do żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Oddaleniu podlegało natomiast żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość.

W niniejszej sprawie bezspornym między stronami był fakt, że powód, P. C., w wyniku kolizji drogowej z dnia 23 lipca 2012 r. doznał obrażeń ciała. Poza sporem było ponadto, że winę za spowodowanie owego zdarzenia ponosił kierowca, który był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Strona pozwana co do zasady nie kwestionowała swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, gdyż w związku z przedmiotowym zdarzeniem dobrowolnie wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia świadczenie w kwocie 3.500,00 zł.

Spór między stronami procesu dotyczył wyłącznie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, a ściślej rzecz ujmując – wysokości świadczenia, jakie strona pozwana powinna wypłacić powodowi tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez niego wskutek zdarzenia z dnia 23 lipca 2012 r. oraz zasadności ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące ujawnić się u powoda w przyszłości.

Zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W doktrynie i w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma charakter kompensacyjny, co oznacza, że przyznana poszkodowanemu suma pieniężna nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, stanowiąc jednocześnie przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Suma ta powinna wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana wskutek popełnienia czynu niedozwolonego (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369691; wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00, Lex nr 52766; wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., sygn. akt I CKN 969/98, Lex nr 50824).

Ustawodawca wprawdzie nie sprecyzował zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, wskazując jedynie, że suma pieniężna zasądzana z tego tytułu powinna być odpowiednia, jednakże nie budzi wątpliwości, że głównym kryterium wpływającym na wysokość tej sumy jest rozmiar doznanej krzywdy, bowiem świadczenie to ma rekompensować właśnie ową krzywdę przejawiającą się w cierpieniach fizycznych i psychicznych. W judykaturze przyjmuje się, że ocena rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, tj. rodzaj naruszonego dobra, wiek poszkodowanego, postawę sprawcy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369961; por. także wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, Lex nr 198509; wyrok SN

z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 282/03, Lex nr 183777).

Ustalając stan zdrowia powoda P. C. oraz wielkość jego cierpień, zarówno fizycznych, jak i psychicznych, Sąd oparł się na dowodach z dopuszczonych w sprawie opinii biegłych sądowych w postaci: pisemnej opinii podstawowej i uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu ortopedii – dr n. med. M. J. oraz pisemnej opinii biegłej sądowej z zakresu neurologii – lek. med. J. W. (2), na dowodach z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej powoda oraz na dowodzie z przesłuchania samego powoda.

Zarówno biegły sądowy z zakresu ortopedii, jak i biegła sądowa z zakresu neurologii, po przebadaniu powoda oraz po zapoznaniu się z przedłożoną przez niego dokumentacją lekarską, w wydanych przez siebie opiniach zgodnie stwierdzili, że powód wskutek zdarzenia z dnia 23 lipca 2012 r. doznał obrażeń ciała w postaci skrzywienia kręgosłupa szyjnego, urazu stawu ramiennego lewego (barku lewego) i urazu klatki piersiowej po stronie lewej.

W związku z tymi obrażeniami biegły ortopeda określił wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda na poziomie łącznie 9%. Biegła neurolog nie stwierdziła natomiast u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych.

Biegły ortopeda wskazał ponadto w swojej opinii, że doznany przez powoda uraz odcinka szyjnego kręgosłupa spowodował u powoda bólowe ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego, co zostało potwierdzone także w opinii biegłej neurolog, która stwierdziła u powoda ponadto zaburzenia ruchomości kręgosłupa piersiowego. Biegła neurolog podała również, że bezpośrednio po zdarzeniu, przez około dwa miesiące, u powoda występowało znaczne nasilenie dolegliwości bólowych.

Sąd ocenił jako wiarygodne i rzetelne w/w opinie lekarskie sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania przez biegłych lekarzy sądowych, tym bardziej, że żadna ze stron nie zakwestionowała prawidłowości tych opinii. Wprawdzie strona pozwana wniosła zarzuty do opinii podstawowej biegłego sądowego z zakresu ortopedii, podważając zasadność przyjęcia przez biegłego 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z doznanym urazem klatki piersiowej na podstawie pozycji F56 i wskazała, że u powoda w związku z tym urazem nie wystąpiła blizna ani ograniczenie ruchomości klatki piersiowej, ale biegły sądowy ortopeda, ustosunkowując się do tego zarzutu w pisemnej opinii uzupełniającej z dnia

17 września 2015 r., wskazał, że ustalając stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda

w tym zakresie posłużył zapisem § 8.3 Załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy

i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania

o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowaniu przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, który pozwala na posłużenie się pozycją najbardziej zbliżoną, jeżeli w ocenie procentowej brak jest odpowiedniej pozycji dla danego przypadku. Biegły podał nadto, że choć nie stwierdził

u powoda ograniczeń ruchowych klatki piersiowej, to jednak stwierdził dolegliwości bólowe klatki piersiowej po stronie lewej, które są następstwem przebytego urazu.

Sąd uznał, że opinie biegłych lekarzy: ortopedy i neurologa zostały sporządzone zgodnie ze wskazaniami specjalistycznej wiedzy medycznej, a zawarte w nich wnioski ocenił jako zgodne z rzeczywistym stanem faktycznym i zaaprobował je, ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy.

Z opinii biegłego ortopedy jasno wynika, że powód P. C. w następstwie zdarzenia drogowego z dnia 23 lipca 2012 r. doznał łącznie 9% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach szkodowych strony pozwanej,

z dokumentacji medycznej powoda załączonej do akt sprawy oraz z zeznań samego powoda wynika ponadto, że choć po zaistniałym zdarzeniu drogowym powód nie wymagał hospitalizacji, to jednak zastosowano wobec niego leczenie zachowawcze i powód musiał odbyć wizyty u specjalistów. Ponadto powodowi zalecono noszenie kołnierza ortopedycznego, który powód nosił przez około trzy tygodnie, co niewątpliwie wiązało się dla niego z pewną niewygodą.

Poczucie krzywdy u powoda wzmagały nadto odczuwane przez niego przez długi czas dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i okolicy lewego obojczyka, wskutek czego powód doraźnie zażywał leki przeciwbólowe. Jednocześnie po zdarzeniu, wskutek noszenia kołnierza oraz wskutek dolegliwości bólowych kręgosłupa, powodowi trudniej było wykonywać samodzielnie podstawowe czynności pielęgnacyjne, na co zwróciła uwagę w swojej opinii biegła neurolog. Jak wynika z dokumentacji medycznej powoda, proces jego leczenia po wypadku zakończył się wizytą u ortopedy w dniu 26 września 2012 r., a zatem trwał przez około dwa miesiące, przy czym w tym czasie powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Następnie powód korzystał jeszcze z rehabilitacji, przy czym nadal wykonuje on w domu ćwiczenia usprawniające.

P. C. zeznał, że do dziś odczuwa skutki wypadku, gdyż nadal cierpi z powodu bólu kręgosłupa i drętwienia lewej ręki, zwłaszcza podczas dłuższej jazdy samochodem bądź przy dłuższej pracy. Ponadto powód nadal ma ograniczoną ruchomość w odcinku szyjnym kręgosłupa i w stawie ramiennym lewym, co potwierdza opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii (biegły stwierdził w/w ograniczenie ruchomości podczas przeprowadzonego badania powoda). Biegli lekarze zgodnie stwierdzili przy tym, że występujący u powoda stan po urazie okołoporodowym splotu barkowego prawego pozostaje bez związku z urazami doznanymi przez powoda wskutek kolizji drogowej z dnia 23 lipca 2012 r., gdyż w wyniku tej kolizji powód doznał urazu stawu barkowego lewego, a nie prawego.

W świetle powyższych okoliczności oczywistym dla Sądu jest, że w następstwie odniesionych w wyniku wypadku obrażeń ciała powód doznał krzywdy, na którą złożyły się zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Intensywność tych cierpień bezpośrednio po wypadku była dość znaczna, a wzmagał ją ponadto fakt, że powód doznał unieruchomienia odcinka szyjnego kręgosłupa (kołnierz), co utrudniało mu samodzielne wykonywanie czynności życiowych. Należy również zaznaczyć, że powód do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku. Biegli lekarze wyraźnie wskazali, że powód będzie nadal wymagał leczenia usprawniającego, zaś biegła sądowa z zakresu neurologii wyjaśniła nadto, że kontynuowanie tego leczenia pozwoli powodowi zmniejszyć ryzyko ewentualnych powikłań po przebytym urazie kręgosłupa szyjnego w postaci wystąpienia przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 3.500,00 zł, wypłacone powodowi dobrowolnie przez stronę pozwaną, nie spełniło swojej funkcji kompensacyjnej i nie było adekwatne do krzywdy doznanej przez powoda wskutek zdarzenia z dnia 23 lipca 2012 r. Wszak należało mieć na względzie, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi nie mało, bo 9%, a ponadto, że skutki wypadku powód, mimo młodego wieku i zdolności organizmu do samoregeneracji, odczuwa do dziś, choć od wypadku minęły już cztery lata.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że odpowiednią sumą pieniężną, która rzeczywiście mogłaby stanowić dla powoda rekompensatę za wszelkie cierpienia i ujemne przeżycia związane z przedmiotowym wypadkiem, będzie kwota w łącznej wysokości 7.500,00 zł.

W związku z powyższym, uwzględniając wysokość świadczenia już wypłaconego powodowi przez stronę pozwaną, Sąd zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 4.000,00 zł tytułem brakującej kwoty zadośćuczynienia, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę, Sąd kierował się również ugruntowanym w orzecznictwie i w doktrynie stanowiskiem, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra (por. wyrok SN z dnia 21 września 2005 r., sygn. akt V CK 150/05, Lex nr 398563; wyrok SN z dnia 16 lipca 1997 r., sygn. akt II CKN 273/97, Lex nr 286781).

Ponadto Sąd miał na uwadze, że wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany, przy czym najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (por. wyrok SN z dnia 29 maja 2008 r., sygn. akt II CSK 78/08, Lex nr 420389).

W ocenie Sądu zadośćuczynienie w kwocie łącznej 7.500,00 zł odpowiada nie tylko doznanemu przez powoda uszczerbkowi na zdrowiu, ale uwzględnia również ogół odczuwanych przez niego cierpień i jest adekwatne do jego stopy życiowej, wobec czego stanowi należytą rekompensatę za krzywdę powoda.

Wskazać należy, że kwota przyznanego powodowi łącznie zadośćuczynienia pieniężnego nie przekracza dwukrotności wysokości przeciętnego wynagrodzenia, które według danych Głównego Urzędu Statystycznego w II kwartale 2016 r. wyniosło 4.019,08 zł (Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 9 sierpnia 2016 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w drugim kwartale 2016 r. – Monitor Polski z 2016 r., poz. 782), co nie pozwala przyjąć, aby było to świadczenie w nadmiernej wysokości.

Odnosząc się do żądania powoda w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości Sąd uznał, że żądanie to nie zostało wykazane przez powoda i dlatego nie zasługuje ono na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uważa się, że interes prawny w ustaleniu zachodzi wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, OSNC 2010, Nr B, poz. 47). Interes prawny zachodzi zatem wówczas, gdy istnieje niepewność danego prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie co do zasady wyklucza jednakże po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa

o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego (por. postanowienie SN z dnia 29 października 2009 r., III CZP 79/09, B. (...), Nr 10).

W orzecnictwie i judykaturze już dawno dostrzeżono, że nie wszystkie szkody na osobie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Następstwa takiego zdarzenia są bowiem często wielorakie, a sama szkoda ma charakter rozwojowy. W jakiś czas po zdarzeniu, często wiele lat, ujawniają się kolejne następstwa zdarzenia. Następstw tych, zależnych od indywidualnych właściwości organizmu, przebiegu leczenia czy rehabilitacji oraz wielu innych czynników (także rozwoju nauk medycznych i biologicznych) nie sposób przewidzieć. Poszkodowany nie może zatem, występując z powództwem o świadczenie, określić wszystkich skutków danego zdarzenia, które jeszcze się nie ujawniły, ale których wystąpienie jest prawdopodobne. Z powyższych względów,

w uchwale składu 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69 (Legalis nr 14511), mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Dopuszczając możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia wskazano na dwa zasadnicze argumenty przemawiające za takim stanowiskiem: po pierwsze, przerwanie biegu terminu przedawnienia, które łagodzi działanie ustawowej zasady, że roszczenie o naprawienie szkody, także szkody na osobie, ulega przedawnieniu po upływie lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się

o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442 k.c., obecnie – art. 442¹ § 1 k.c.) i po drugie, wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody. Stanowisko powyższe oznacza w konsekwencji, że, przynajmniej co do zasady, powód w procesie o naprawienie szkód na osobie ma interes prawny pozwalający na skorzystanie z powództwa o ustalenie także wówczas, gdy jednocześnie żąda zasądzenia świadczenia. Wprowadzony do kodeksu cywilnego z dniem 10 sierpnia

2007 r. art. 442¹ w § 3 zawiera jednakże nową treść normatywną, stanowiąc, że w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zostało już zatem działanie zasady, że przedawnienie roszczeń

o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (art. 442¹ § 1 k.c.). Wyeliminowane zostało więc niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, a tym samym obecnie utracił znaczenie argument odwołujący się do złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Odmienne należy jednakże ocenić zasadność drugiego z powoływanych argumentów. Wprowadzenie bowiem uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia

o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (§ 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać

w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Z tych względów Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 (Legalis nr 118361) przyjął, że uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia

17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, mająca moc zasady prawnej, zachowała aktualność. Nadal jednakże ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

Przyjmuje się, że o istnieniu interesu prawnego w sprawach dotyczących szkód na osobie nie przesądza sama możliwość pogorszenia się stanu zdrowia powoda czy złe rokowania ustalone przez biegłych. Interes prawny w przypadku takiego roszczenia należy rozumieć tradycyjnie jako obiektywną potrzebę uzyskania wyroku określonej treści. Jakkolwiek interes prawny jest kategorią prawną podlegającą ocenie przez sąd orzekający

w sprawie, to jednak do powoda należy przytoczenie okoliczności faktycznych, na podstawie których taka ocena powinna być dokonana. Powołanie się na możliwość

i prawdopodobieństwo pogorszenia stanu zdrowia nie uzasadnia tezy o istnieniu uwarunkowanej prawnie potrzeby posiadania wyroku ustalającego w sytuacji, gdy pozwany przyznał zasadę swej odpowiedzialności (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 14 czerwca

2013 r., I ACa 1583/12, Legalis nr 1049036).

W niniejszej sprawie powód, zdaniem Sądu, nie wykazał, aby miał interes prawny

w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za szkody wynikające ze zdarzenia z dnia

23 lipca 2012 r., które mogą się u niego ujawnić w przyszłości. Przede wszystkim powód nie wykazał, aby rzeczywiście istniało prawdopodobieństwo wystąpienia u niego nowych szkód w przyszłości. Co istotne, biegła neurolog w swojej opinii wskazała, że rokowania dla pełnego odzyskania sprawności organizmu powoda są korzystne, gdyż powód jest młodym mężczyzną, zaś rehabilitacja powinna dać właściwy efekt, z tym, że powód powinien nadal dbać o wykonywanie ćwiczeń usprawniających we własnym zakresie w domu. Wprawdzie biegła ta równocześnie zaznaczyła, że nie można wykluczyć ryzyka wystąpienia u powoda powikłań wynikających z przebytego urazu kręgosłupa szyjnego w postaci przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych, ale równocześnie wskazała, że można tego uniknąć, jeżeli powód będzie się stosował do zaleceń w zakresie kontynuowania rehabilitacji, jeżeli będzie prowadził higieniczny tryb życia oraz będzie unikał nadmiernego obciążania kręgosłupa szyjnego. Przeciwnie istnieniu interesu prawnego powoda w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość przemawia nadto fakt, że strona pozwana uznała co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 23 lipca 2012 r. na zdrowiu powoda. W tej

sytuacji Sąd przyjął, że powód nie wykazał, z czego, w jego konkretnym przypadku, miałby wynikać interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące się ujawnić w przyszłości, zaś to na nim – zgodnie z art. 6 k.c. – ciążył w tym zakresie ciężar dowodu. W świetle powyższych okoliczności żądanie powoda o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych od zasądanego świadczenia pieniężnego Sąd oparł o treść przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c., art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. (...) (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm).

Zgodnie z treścią przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, przy czym, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., znowelizowano przepis art. 481 § 2 k.c., który stanowi obecnie, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzyciel jest oprocentowany według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Ponadto w w/w przepisie wprowadzono nową nomenklaturę „odsetki ustawowe za opóźnienie”. Jednocześnie w art. 56 w/w ustawy nowelizującej zapisano, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Tym samym do odsetek wymagalnych przed 1 stycznia 2016 r. stosuje się art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu dotychczasowym, zaś do odsetek wymagalnych od dnia 1 stycznia 2016 r. stosuje się znowelizowane przepisy art. 481 k.c.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Ponadto na mocy art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. (...), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., staje się wymagalne już w chwili wyrządzenia krzywdy, jednakże nie oznacza to jeszcze, że od tej chwili dłużnik zobowiązany do zapłaty tego świadczenia popada w opóźnienie w jego spełnieniu. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma bowiem pierwotnie charakter zobowiązania bezterminowego i zgodnie z cytowanym powyżej przepisem art. 455 k.c., jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe następuje w momencie skierowania przez wierzyciela (poszkodowanego) wezwania do dłużnika (osoby ponoszącej odpowiedzialność odszkodowawczą), aby ten spełnił świadczenie (por. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, Lex nr 274209). Termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń – po dokonaniu wezwania do zapłaty (zgłoszenia szkody) – określają natomiast przepisy art. 14 ust. 1 i 2 w/w ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. (...).

W przedmiotowej sprawie pełnomocnik powoda zgłosił stronie pozwanej szkodę doznaną przez powoda w piśmie z dnia 28 marca 2014 r., żądając wypłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 50.000,00 zł, zaś strona pozwana potwierdziła przyjęcie tego zgłoszenia w piśmie z dnia 3 kwietnia 2014 r. Ustawowy termin 30 dni na rozpatrzenie zgłoszenia powoda i wypłatę należnego mu świadczenia upłynął zatem z dniem 4 maja

2014 r., przy czym strona pozwana już w dniu 7 kwietnia 2014 r. przyznała powodowi bezsporną kwotę zadośćuczynienia. W ocenie Sądu strona pozwana popadła zatem w opóźnienie z zapłatą należnego powodowi świadczenia już począwszy od następnego dnia po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, tj. w dniu 5 maja 2014 r., bowiem w momencie wydawania decyzji z dnia 7 kwietnia 2014 r. znane już były wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, mające wpływ na ocenę wysokości krzywdy powoda i strona pozwana miała możliwość właściwego określenia stopnia cierpień fizycznych i psychicznych powoda, a co za tym idzie, miała możliwość wypłacenia powodowi świadczenia w należytej wysokości, czego jednakże nie uczyniła. Jako że powód domagał się w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych od zadośćuczynienia dopiero od dnia 14 października 2014 r., tj. od dnia następnego po wydaniu przez stronę pozwaną decyzji z dnia 13 października 2014 r. odmawiającej dopłaty świadczenia, Sąd zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej odsetki ustawowe od zasądzonego zadośćuczynienia w kwocie 4.000,00 zł począwszy od dnia 14 października 2014 r., tj. zgodnie z żądaniem pozwu. Do dnia 31 grudnia 2015 r. zostały przy tym zasądzone odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – odsetki ustawowe za opóźnienie, co wynika z nowelizacji przepisów art. 481 k.c., o czym już wspomniano we wcześniejszych rozważaniach.

Zawarte w punkcie III sentencji wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadniają przepisy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, ale sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swojego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W niniejszej sprawie powód uległ ze swoim żądaniem tylko w nieznacznym zakresie, tj. tylko w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Tym samym, zdaniem Sądu, należało przyjąć, że powód powinien być traktowany w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania jak strona, której należy się zwrot całych poniesionych przez nią kosztów procesu, tj. jak strona wygrywająca proces.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego powoda wynikała § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), zgodnie z którym przy wartości przedmiotu sporu powyżej 1.500,00 zł do 5.000,00 zł stawka minimalna wynagrodzenia adwokata wynosi 600,00 zł. Ustalając opłatę za czynności pełnomocnika powoda z tytułu zastępstwa procesowego powoda Sąd, zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 cytowanego rozporządzenia, wziął pod uwagę nie tylko określone w tym rozporządzeniu stawki minimalne, ale także niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Z uwagi na to, że niniejsza sprawa nie miała skomplikowanego charakteru i nie wymagała od pełnomocnika powoda dużego nakładu pracy oraz zważywszy, że wartość przedmiotu sporu wynosiła 4.000,00 zł, Sąd uznał za stosowne ustalić opłatę z tytułu zastępstwa procesowego powoda na kwotę odpowiadającą wysokości określonej w § 6 pkt 3 rozporządzenia stawki minimalnej, tj. na kwotę 600,00 zł.

Ponadto Sąd zważył, że na koszty procesu poniesione przez powoda, poza kosztami zastępstwa procesowego (600,00 zł) złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 200,00 zł, zaliczka na poczet dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii w kwocie 500,00 zł oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Łącznie koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły zatem 1.317,00 zł i taką też kwotę Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych, zawarte w punkcie IV sentencji wyroku, zapadło w oparciu o treść przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.), zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd

w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu – tj. w niniejszej sprawie przy zastosowaniu art. 100 k.p.c.

Z uwagi na to, że w niniejszej sprawie pozostały nieuiszczone koszty sądowe

w kwocie 558,21 zł, wynikające z niepokrytego zaliczką stron wydatku na opinię biegłej sądowej z zakresu neurologii, które to koszty zostały uiszczone tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, Sąd obciążył tymi kosztami stronę pozwaną, jako stronę, na którą nałożono zwrot całych poniesionych przez powoda kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.